

Marek Bernacki

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

Willowa 2, Bielsko-Biała

mbernacki@ath.bielsko.pl

## Kultura pamięci

[*Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, ss. 592.]

Pani Profesor Ewie Chojeckiej  
– dziękując za inspirację

Rozwój nauk humanistycznych od przeszło stu lat wyznaczają kolejne „zwroty” i „przełomy”. Pierwszy z nich nastąpił pod koniec XIX wieku, w epoce scjentyzmu, czyli kultu rozumu i postępu, zdominowanego przez postkartezjańskie racjonalistyczno-empiryczne metodologie naukowe, i nosił nazwę przełomu antypozytywistycznego. Głównym przedstawicielem, a zarazem twórcą nowoczesnej metodologii nauk humanistycznych, był niemiecki filozof Wilhelm Dilthey, który różnicę między naukami przyrodniczymi i naukami humanistycznymi dostrzegał w tym, iż podstawowym zadaniem tych pierwszych winno być wyjaśnianie zjawisk (*erklären*), natomiast humanistyka, jak twierdził Dilthey, ma przede wszystkim przynosić zrozumienie (*verstehen*) badanych faktów kulturowych i egzystencjalnych. Drugi ważny zwrot miał miejsce w połowie XX wieku i został nazwany „przełomem antystrukturalistycznym”, stanowiąc reakcję na dominującą przez kilka dekad naukową metodologię strukturalistyczną, której pre-

kursorami byli Claude Lévi-Strauss, twórca strukturalizmu w antropologii kulturowej, oraz Ferdinand de Saussure, ojciec nowożytnego językoznawstwa opartego na koncepcji języka jako systemu (*langue, parole*). Według wypracowanej na początku XX stulecia metody strukturalistycznej nauki humanistyczne powinny skupiać się wyłącznie na badaniu zamkniętych, wewnątrz sfunkcjonalizowanych systemów, działających w obrębie tzw. ram modalnych i przypominających strukturę języka zbudowaną na parach bipolarnych relacji. Antystrukturaliści (dekonstruktywiści), z Jacques'em Derridą i Paulem de Manem na czele, rozkładali na nice bezduszne strukturalistyczne paradygmaty, doszukując się w nich aporii – wewnętrznych sił roz-sadowych, takich jak osławiona Derridiańska „różnia”. Czyniąc tak, podważali spójność badanych tekstów kultury. Burząc w ten sposób wielkie narracje i negując „metafizykę obecności”, pokazywali drugie dno wszelkich wypowiedzi, za którymi nie kryły się już żadne stałe i pewne znaczenia, ale czaiło się tajemnicze COŚ, co Jacques Lacan określał mianem „realnego”, czyli pierwotnego, asymbolicznego, mrocznego w nas...

Model poststrukturalistyczny, mocno obecny w dyskursie humanistycznym od lat 60. XX wieku, wyczerpał się na przełomie stuleci, otwierając pole kolejnemu zwrotowi, nazwanemu przez badaczy „przełomem kulturowym” (*cultural turn*). Wyznacznikiem tego zjawiska, rozgrywającego się na naszych oczach, są – najogólniej rzecz ujmując – interdyscyplinarność oraz polifoniczność metodologiczna, dopuszczająca do głosu różne punkty widzenia zdominowane najczęściej przez ujęcia ideologiczne, jak np. nowy historyzm, gender studies, feminizm, ekokrytyka, animal studies czy postkolonializm. Jedną z ważnych konsekwencji przełomu kulturowego jako typowego zjawiska płynnej ponowoczesności (według określenia Zygmunta Baumann) jest „namnażanie się” kolejnych zwrotów, wśród których ważną rolę odgrywa zjawisko określane jako kultura pamięci, posiadające określenia synonimiczne, takie jak *memory studies* (studia o pamięci) czy *mnemonic turn* lub *memory turn* (zwrot pamięciowy).

W roku 2014 nakładem Wydawnictwa Naukowego SCHOLAR w Warszawie ukazała się niezwykle cenna i prekursorska – zarówno w wymiarze krajowej, jak i światowej humanistyki – publikacja zatytułowana *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* pod redakcją Magdaleny Saryusz-Wolskiej i Roberta Traby, we współpracy z Joanną Kalicką. Autorami stu osiemdziesięciu haseł uporządkowanych alfabetycznie są przedstawiciele (w łącznej liczbie 101 osób) kilkunastu dyscyplin humanistycznych: historycy, socjologowie, kulturoznawcy, literaturoznawcy, medioznawcy, politolodzy, archeolodzy, historycy sztuki, przedstawiciele historii kulturowej

czy historii codzienności. W recenzji wydawniczej *Leksykonu* prof. dr hab. Ryszard Nycz napisał:

*Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* – to znakomity i nowatorski wynik współpracy wielodyscyplinowego zespołu wybitnych specjalistów. Pozwala nam odkryć nowy kontynent w świecie ludzkiej aktywności i humanistycznej refleksji: kulturę pamięci – i równocześnie wyposaża nas w narzędzia do jego poznania. „Kultura pamięci” okazuje się nie tyle osobnym terytorium, co istotnym wymiarem całej kultury<sup>1</sup>.

Tytułowe pojęcie, rozumiane jako zbiór najważniejszych terminów związanych z pamięcią i jej definiowaniem w naukach o kulturze, w sposób kompleksowy omawiają we *Wprowadzeniu* redaktorzy leksykonu: kulturoznawczyni i filmoznawczyni Magdalena Saryusz-Wolska oraz historyk kulturowy Robert Traba. Przypominają, że początek zwrotu pamięciowego w naukach humanistycznych przypadł na lata 80. i 90. XX wieku, kiedy doszło do wymiany pokoleniowej oraz nieuchronnego odchodzenia naocznych świadków pierwszej oraz drugiej wojny światowej, różnych wstrząsających przykładów ludobójstwa, a przede wszystkim Zagłady (Holocaustu) – jednego z najbardziej traumatycznych zjawisk historii nowożytnej, które rzuciło cień na dzieje najnowsze (zob. w *Leksykonie* hasła: „Memory boom”, „Zagłada”). Wśród prekursorów badań nad kulturą pamięci redaktorzy tomu wymieniają Maurice’a Halbwachsa, ucznia Emile’a Durkheima, twórcę wprowadzonego w latach 20. XX w. pojęcia „pamięć zbiorowa” i autora *Społecznych ram pamięci* oraz nieprzetłumaczonej jeszcze na język polski klasycznej pracy *La memoire collective*, a także Jana Assmanna, autora *Pamięci kulturowej*, oraz Paula Ricoeura, autora *Pamięci, historii, zapomnienia*. Pisząc o prekursorach badań nad pamięcią zbiorową, autorzy wstępu przypominają dokonania wybitnych przedwojennych polskich socjologów kultury Stefana Czarnowskiego oraz Floriana Znanieckiego. Ten drugi jako jeden z pierwszych dowodził, iż w procesie badań historycznych nie chodzi o analizę czy kronikarskie zestawianie „nagich faktów”, ale dostrzeżenie tzw. współczynnika humanistycznego, czyli zorientowanych wobec faktów historii praktyk społecznych i kulturowych:

Sfera, w której się obraca humanista, to nie świat realności samoistnych [...], to świat cudzych „świadomości”, [...] świat przedmiotów, danych innym, konkretnym, historycznie uwarunkowanym osobnikom i grupom<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Cytowany we fragmencie tekst znalazł się na okładce *Leksykonu* – przyp. M.B.

<sup>2</sup> Cyt. za: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, redakcja Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, współpraca: Joanna Kalicka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 21.

Innymi słowy, dla przedstawicieli zwrotu pamięciowego istotne jest badanie przeszłości zapośredniczone w świadomości ludzi – zarówno naszych przodków, uczestników i świadków minionych dziejów, ale także nas samych, współuczestniczących w procesie historycznej sztafety pokoleń, komentatorów tego, co przeszłe, ale też żywe i obecne dzięki naszym gestom, postawom i... dokonywanym interpretacjom!

Omawiany *Leksykon kultury pamięci* jest dziełem interdyscyplinarnym skierowanym do przedstawicieli wielu dyscyplin nauk humanistycznych, ale ponieważ jego omówienia dokonuję na łamach pisma o profilu literaturoznawczym, pozwolę sobie wymienić kilkanaście haseł, których lektura może być użyteczna dla specjalistów z tej dziedziny. Podaję je w układzie alfabetycznym: Apokryf, Autobiografia, Biblioteka, Biografia, Bohater, Cenzura, Czas, Falszyfikat, Fantazmat, Intertekstualność, Kanon, Melancholia, Metafory pamięci, Mit, Narracja, Obraz, Oralność, Palimpsest, Pamiętnik, Sacrum, Symulakrum, Świadek, Wyobraźnia.

Aby przybliżyć potencjalnemu czytelnikowi leksykonu sposób tworzenia poszczególnych haseł, w niczym nie przypominających skondensowanych, hermetycznych i metajęzykowych definicji zawartych np. w klasycznym już dzisiaj *Słowniku terminów literackich* pod red. Janusza Sławińskiego, poświęcę trochę czasu na omówienie hasła „Autobiografia”. Obejmuje ono ponad cztery strony dwukolumnowego tekstu i składa się z trzech wyodrębnionych nagłówkami części: *Pamięć autobiograficzna*, *Techniki autobiograficzne* i *Literatura autobiograficzna w XX i XXI wieku*. Autorka hasła, Magdalena Marszałek, powołując się na rozstrzygnięcia psychologii poznawczej, omawia najpierw różnicę między **pamięcią semantyczną** i **pamięcią epizodyczną**. Ta pierwsza odwołuje się do naszej wiedzy o świecie oraz powiązań między faktami historycznymi, druga – stanowi wyraz naszego osobistego uczestnictwa w zdarzeniach (jest zatem pamięcią naocznych świadków). Oba rodzaje pamięci dopełniają się wzajemnie, tworząc w efekcie **pamięć autobiograficzną**, będącą niejako „wizytówką” każdego człowieka. Jak pisze Marszałek:

**Jesteśmy tym, co pamiętamy:** pamięć autobiograficzna ma kluczowe znaczenie dla samoświadomości jednostki. I na odwrót, samoświadomość wpływa na pamięć autobiograficzną: to, co pamiętamy, zależy od naszej autodefinicji, od tego, za kogo się uważamy i jak rozumiemy swoje życie<sup>3</sup>.

Techniki autobiograficzne znane były ludzkości od czasów starożytnych. Autorka hasła jako klasyczny przykład wymienia *Wyznania* (*Confes-*

<sup>3</sup> Tamże, s. 54 (podkreślenie moje – M.B.).

siones) św. Augustyna napisane w IV w. n.e., będące formą zarówno wyznania win, jak i swoistego *credo* autora, niegdyś pogrążonego w grzechach życia doczesnego wyznawcy herezji manichejskiej. Za pierwszy przykład nowożytnego autobiografizmu literackiego uchodzi dzieło J.W. Goethego *Z mojego życia. Zmyslenie i prawda* (1811–183, 1833). Celem autora, prekursora europejskiego romantyzmu, było świadome stworzenie własnej *bio-grafii* (w znaczeniu, jakie nadał temu słowu Ryszard Nycz, analizując twórczość Witolda Gombrowicza czy Czesława Miłosza<sup>4</sup>). Literaturoznawcy przywykli do tego, iż to dzięki językowi (tekstowi) jako medium między świadomością człowieka a tzw. obiektywną rzeczywistością historycznych wydarzeń powstają dzieła o charakterze autobiograficznym. Natomiast socjolodzy kładą nacisk na codzienną „mitotwórczą” działalność narracyjną każdego z nas, kiedy to podczas komunikowania się z innymi ludźmi staramy się stworzyć własną historię. Jak pisze Magdalena Marszałek:

**Autobiograficzne pisanie stanowi rodzaj „generatora biografii”,** tzn. jedną z takich kulturowych instytucji, które umożliwiają jednostce tematyzowanie swojego życia, badanie i kontrolowanie samego siebie i służą w ten sposób wytwarzaniu spójności i ciągłości biograficznej tożsamości<sup>5</sup>.

W ujęciu psychologiczno-socjologicznym czynności autobiograficzne podejmowane przez jednostkę mają zatem charakter **aktów performatywnych** (według terminologii J.L. Austina) – służą bowiem nie tylko do zapisywania przeszłości, ale nade wszystko przyczyniają się do tworzenia przez autora własnej tożsamości i osobowości. Innymi słowy, **autobiografia jest pisaniem siebie** (jak w klasycznym przykładzie *Dziennika* Witolda Gombrowicza). Przy tak szerokim, egzystencjalnym rozumieniu terminu „autobiografia” do technik autobiograficznych przypisać można takie „nieliterackie” formy ludzkiej aktywności werbalnej, jak np. prowadzenie korespondencji czy dziennika intymnego (dla Michela Foucaulta były to jedne z podstawowych sposobów tworzenia własnej tożsamości), rozmowę z psychoanalitykiem (zob. filmy Woody’ego Allena!), a nawet zeznania przed sądem...

Literatura wspomnieniowa, której autobiografie są jednym z najważniejszych przykładów, rozwija się dynamicznie od lat 80. XX wieku. I chociaż w epoce postmodernizmu, podczas kolejnych faz rozgrywającego się na naszych oczach zwrotu kulturowego, klasyczne autobiografie, tworzone jako ciąg uporządkowanej chronologicznie relacji z własnego życia,

<sup>4</sup> Zob. R. Nycz, *Sybyły współczesne. Problem konstrukcji tekstu*, Warszawa 1984.

<sup>5</sup> Modi memorandi. *Leksykon kultury pamięci...*, s. 55 (podkreślenie moje – M.B.).

nie wytrzymują już próby czasu, to jednak w ich miejsce pojawiają się cały czas nowe sposoby wyrażania tego, co z założenia łączyć ma subiektywne z obiektywnym, jednostkowe ze wspólnotowym i literackie z historycznym, a co Phillipe Lejeune określił mianem „paktu autobiograficznego”:

Punkt ciężkości tekstu autobiograficznego przesuwają się z relacjonowania życia na sam proces pisania. Autobiografia staje się medium autorefleksji, które uwzględnia konstrukcyjne procesy pamięci, tożsamości i historii<sup>6</sup>.

Dodajmy jeszcze, że dopełnieniem informacji zawartych w omawianym haśle stanowi apendyks: *Hasła pokrewne*, gdzie wymienia się: *biografię, literaturę, pamięć fałszywą, pamięć indywidualną, postpamięć, świadectwo, tożsamość, traumę*. Całość zaś wieńczy rozbudowana *Bibliografia* obejmująca kilkanaście pozycji źródłowych (w językach obcych i w tłumaczeniach na język polski) podana w układzie alfabetycznym.

Podsumowując nasze z konieczności dość ogólnikowe rozważania, należy stwierdzić, że każde z omawianych szczegółowo w leksykonie pojęć kryje w sobie ważne treści związane z kulturą pamięci, której literatura zawsze była i nadal jest jednym z najważniejszych przejawów.

*Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* to pozycja prekursorska i jedyna w swoim rodzaju, niezbędna w warsztacie współczesnego humanisty. Warto ją mieć na półce i często po nią sięgać. Choćby po to, by nie zapomnieć o dającej do myślenia sentencji George’a Santayany umieszczonej nad wejściem do jednego z baraków byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau: „Ci, którzy nie pamiętają przeszłości, skazani są na jej powtarzanie”.

Bielsko-Biała, 28 grudnia 2016

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 56.

Marek Bernacki

### **A Culture of Memory**

The article is a short presentation of a very important and precursory work entitled *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, edited by Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba and Joanna Kalicka, published in Warsaw (2014). The work, written by 101 authors (historians, sociologists, literary scholars and members of other disciplines of the humanities), contains 180 articles which belong to the discourse analyzing the culture of memory ('memory studies') and presents the most important aspects of the so called 'mnemonic turns' (or: 'memory turns') which took place in the 1980s and 1990s and which last till the present day.

**Key words:** culture of memory, *modi memorandi*, mnemonic turn, memory studies, autobiography

**Słowa kluczowe:** kultura pamięci, *modi memorandi*, zwrot pamięciowy, studia o pamięci, autobiografia